



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Precyzyjny nie znaczy zrozumiany - o czytaniu aktów prawnych

Author: Diana Jagodzińska

Citation style: Jagodzińska Diana. (2018). Precyzyjny nie znaczy zrozumiany - o czytaniu aktów prawnych. W: A. Guzy, D. Krzyżyk, M. Ochwat, M. Wójcik-Dudek (red.), "W krajobraz literacko-kulturowy i językowy wpisane... : księga jubileuszowa dedykowana Profesor Bernadecie Niesporek-Szamburskiej w czterdziestolecie pracy naukowej i dydaktycznej" (S. 445-454). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

Precyzyjny nie znaczy zrozumiany – o czytaniu aktów prawnych

Czego człowiek nie rozumie, tym nie włada.

Johann W. Goethe

Tekst prawny angażuje w proces komunikowania prawodawców, podmioty stosujące prawo oraz obywateli. Pierwsi ze wspomnianych są nadawcami prawnych komunikatów, ostatni – docelowymi nadawcami, organy państwowe natomiast pośredniczą w tym kontakcie, określając konsekwencje prawne stanów faktycznych. Wobec języka aktów prawnych zastrzeżenia i zarzuty zgłaszają wszystkie wskazane grupy, toteż uprawnione wydaje się stwierdzenie, że polskie prawo nie jest zrozumiałe.

Przekonanie o niejasności tekstów prawnych jest tak powszechne i często powtarzane, że może być uznane za fakt. Uzasadnieniem traktowania tej tezy jako pewnika są również potwierdzające ten pogląd wypowiedzi samych prawników. Zgadza się z nią choćby prezes Stowarzyszenia Sędziów Sądów Polskich IUSTITIA Maciej Strączyński, który ocenia praktykę używania języka prawniczego następująco:

[...] nader często jest używany w taki sposób, że należałoby go nazwać "jenzykiem". Odmienności, jakie się w nim pojawiają, mają rozmaity charakter i kilka różnych źródeł. Sprawiają, że język prawniczy staje się [...] niezrozumiały dla osób, które na co dzień się nim nie posługują, oraz nadmiernie uduchowiony [...].¹

¹ M. STRĄCZYŃSKI: *Język prawniczy – przyczyny i charakterystyka błędów i niezrozumiałości sformułowań*. W: *Oblicza polszczyzny*. Red. A. MARKOWSKI, R. PAWELEC. Warszawa 2012, s. 288.

Przyznaje on zatem wprost, iż problem z odczytywaniem przepisów to nie skutek specyficznej materii czy formy unormowań, lecz w znacznej mierze ubóstwa językowego prawników oraz wpadania w zawodową rutynę, która prowadzi do „mechanicznego powielania zwrotów zasłyszanych od innych prawników, »dziedziczonych« przez aplikantów po patronach, uważanych za niezbędne zgodnie z zasadą »bo tak się pisze«². Konstatacja ta w oczywisty sposób przenosi odpowiedzialność za niezrozumiałe prawo i teksty okołoprawne, odnoszące się do aktów normatywnych, na podmioty zaangażowane w proces ich tworzenia – ustawodawcę i jurystów. Stoi również w sprzeczności z ponoszeniem przez obywateli konsekwencji za niezgodne z intencją nadawców odkodowanie przepisów prawa.

Kto, do kogo i w jaki sposób mówi? Swoistość tekstów prawnych a odbiór norm

Istotny wpływ na odbiór przepisów prawnych ma kwalifikacja języka aktów normatywnych oraz tekstów je komentujących. W oczywisty bowiem sposób implikuje ona docelowego odbiorcę prawnych komunikatów. Chociaż zgodnie z treścią art. 83 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej³ adresatem norm prawnych jest enigmatycznie zdefiniowany *każdy obywatel*, to w literaturze przedmiotu uważa się, iż jest nim raczej profesjonalista, którego zawód wymaga znajomości obowiązujących norm⁴.

Zwolenniczką takiego stwierdzenia jest między innymi Hanna Jadacka, która uznaje akty prawne za teksty specjalistyczne i wskazuje, że brak merytorycznej wiedzy staje się przyczyną nierozumienia norm prawnych przez nieprofesjonalistów⁵. Opinię tę podziela Tomasz Borkowski, który specyfikę języka przepisów upatruje w fakcie, że „język

² Ibidem, s. 290.

³ Konstytucja z dnia 2 kwietnia 1997 r. Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483.

⁴ Nie odróżniam tu aktów prawnych od wypowiedzi nawiązujących do nich, zakładając, iż do kontaktu z normami prawa dochodzi bardzo często nie w efekcie sięgania do tekstu prawnego, lecz do tekstów okołoprawnych – komentarzy, wyjaśnień czy publikacji popularnonaukowych. Niezrozumiałość języka, którym się posługują owe metafrazy, potęguje bowiem wrażenie niejasności samych tekstów prawnych.

⁵ Zob. H. JADACKA: *Kultura języka w pracy legislatora*. „Biuletyn Rady Legislacyjnej Urzędu Rady Ministrów” 1995, nr 3, s. 205.

prawny jest językiem wiedzy specjalistycznej zakodowanej przede wszystkim w terminach będących nazwami (znakami) danych pojęć instytucji prawnych⁶.

Zgadza się z takim ujęciem również Andrzej Malinowski, który język prawny, z uwagi na słowa i wyrażenia niespotykane w języku powszechnym, nazywa technolektem⁷. Akceptacja twierdzenia, że język prawa jest kodem specjalistycznym, sprawia, że docelową grupą odbiorców aktów normatywnych muszą stać się prawnicy. Przepisy jednak cechują się szerokim zasięgiem używalności społecznej, znacznie wykraczającym poza tę grupę zawodową. Ponadto, mimo stosowania zwrotów i terminów profesjonalnych, teksty przepisów prawnych zachowują wszystkie właściwości gramatyczne i leksykalno-fonologiczne języka ogólnego, co nie pozwala jednoznacznie podzielić poglądu o specjalistycznym przeznaczeniu tych tekstów i w ten sposób usprawiedliwić związanych z nimi lekturowych trudności.

Z takim wy tłumaczeniem niejasności tekstów prawnych i problemów w ich odbiorze nie zgadza się choćby Joanna Grzelak, stwierdzając, że „adresatami większości norm prawnych są jednak nie tylko prawnicy i sędziowie, ale i ci, których to prawo dotyczy”⁸. Osądem tym wpisuje się w nurt opinii przypisujących normodawcom całkowitą odpowiedzialność za językową formę przepisów oraz tekstów z nimi związanych, nawiązując do przytoczonego we wstępie artykułu poglądu Strączyńskiego. Z punktem widzenia Grzelak skorelowana jest również funkcjonująca w obrocie prawnym zasada *ignorantia iuris nocet*, zgodnie z którą konsekwencjami nieznajomości prawa obarcza się szeroko rozumianego odbiorcę. Skoro zaś skutki nieznajomości przepisów mają być nałożone na każdego obywatela, to właśnie jego możliwości percepcyjne oraz kompetencje językowe powinny być uwzględniane w tworzeniu prawa.

Jeszcze inaczej do zagadnienia podchodzi Tomasz Gizbert-Studnicki, który w języku prawnym dostrzega odmianę wyznaczoną sytuacyjnie. Zdaniem badacza, „poszczególne właściwości językowe tekstów prawnych wyznaczane są przez cechy sytuacji społecznych, w których teksty prawne funkcjonują jako narzędzia komunikacji językowej”⁹.

⁶ T. BORKOWSKI: *Terminologia prawna w ujęciu terminograficznym*. „Komunikacja Specjalistyczna” 2011, nr 4, s. 225.

⁷ Zob. A. MALINOWSKI: *Polski język prawny. Wybrane zagadnienia*. Warszawa 2006, s. 22.

⁸ J. GRZELAK: *Skutki niskiej kompetencji komunikacyjnej prawodawcy*. „Kwartalnik Językoznawczy” 2002, nr 2, s. 17.

⁹ Zob. T. GIZBERT-STUDNICKI: *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Nauk Politycznych” 1986, z. 26, s. 42.

Przyjęcie takiego założenia prowadziłoby jednak do konkluzji, że trudności w odkodowaniu norm nie są determinowane specyfiką języka prawa czy stylistyką tekstów normotwórczych, ale typowymi zachowaniami komunikacyjnymi danego społeczeństwa w określonej rzeczywistości. Wówczas nie byłoby powodów, aby komplikacji towarzyszących odczytywaniu przepisów prawnych upatrywać w izolacji od uniwersalnych rozważań na temat nieprecyzyjności aktów mowy. Problemy z odkodowaniem przepisów wynikałyby bowiem z wieloznaczności języka ogólnego, cechy niezależnej od tego, z jakim tekstem mamy do czynienia.

Czego nie ma w ustawie, tego nie ma w prawie Wymóg precyzyjnego formułowania przepisów

W systemie prawa pozytywnego, w którym funkcjonujemy, akt prawny jest jedynym źródłem obowiązujących obywateli nakazów i zakazów postępowania. Jeżeli więc norma postępowania nie zostanie ujęta w ustawie, nie obowiązuje¹⁰. Z uwagi zaś na możliwość znaczącej ingerencji przepisów prawa w życie jednostki język prawny, za pomocą którego sformułowane są przepisy, powinien być zrozumiały. W powszechnym rozumieniu oznacza to, iż tekst musi zostać skonstruowany jako „taki, który nie wymaga wyjaśnienia, a więc jasny, wyraźny”¹¹. Cechy te powinien mieć w ocenie przeciętnego użytkownika języka. Właśnie świadomość i możliwości językowe odbiorcy należy przyjąć za punkt odniesienia w ocenie spełnienia wymogu klarowności wypowiedzi.

Postulat precyzji aktów prawnych formułują wprost *Zasady techniki prawodawczej*¹². W treści § 6 tego uregulowania ujęty został nakaz takiego redagowania przepisów ustawy, aby dokładnie i w sposób zrozumiały dla adresatów zawartych w nich norm wyrażały intencje prawodawcy.

¹⁰ A. STĘPKOWSKI: *Kochaj i rób, co chcesz. Rzecz o etyce, prawie, miłości własnej i o państwie prawa*. „Pro Fide Rege et Lege” 2008, nr 1, s. 54.

¹¹ *Wielki słownik języka polskiego PAN*. Red. P. ŻMIGRODZKI. Kraków 2015 [online]. <http://www.wsjp.pl> [data dostępu: 27.12.2016].

¹² Załącznik do Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20.06.2002 r. Dz.U. 2002, nr 100, poz. 908.

W kolejnych paragrafach podano również następujące wytyczne:

§7. Zdania w ustawie redaguje się zgodnie z powszechnie przyjętymi regułami składni języka polskiego, unikając zdań wielokrotnie złożonych.

§8. ust. 1. W ustawie należy posługiwać się poprawnymi wyrażeniami językowymi (określeniami) w ich podstawowym i powszechnie przyjętym znaczeniu.

§8. ust. 2. W ustawie należy unikać posługiwania się:

- 1) określeniami specjalistycznymi (profesjonalizmami), jeżeli mają odpowiedniki w języku powszechnym;
- 2) określeniami lub zapożyczeniami obcojęzycznymi, chyba że nie mają dokładnego odpowiednika w języku polskim;
- 3) nowo tworzonymi pojęciami lub strukturami językowymi (neologizmami), chyba że w dotychczasowym słownictwie polskim brak jest odpowiedniego określenia¹³.

Przytoczone zalecenia są więc jednoznaczne. Nie obligują wprawdzie prawodawcy do precyzji, ale nikt nie ma wątpliwości, że przepisy powinny być precyzyjne. Z czego więc wynika to przeświadczenie?

W metodyce legislacyjnej precyzja aktów prawnych omawiana jest bardzo często i szczegółowo. Z przywoływanego wcześniej §6 *Zasad techniki prawodawczej* w doktrynie wyprowadza się trzy zasady redagowania przepisów prawnych: precyzji tekstu prawnego, jego komunikatywności dla adresatów oraz adekwatności¹⁴. W wyliczeniu tym precyzja rozumiana jest jako takie wyrażenie przepisu, z którego jednoznacznie wynika, czego, komu i w jakiej sytuacji się zakazuje, co się nakazuje lub dozwala. Ma ją dopełniać zasada komunikatywności, gwarantująca zrozumiałość tekstu prawnego dla przeciętnego adresata. Obie te zasady: precyzjności i komunikatywności, łączą się zaś z adekwatnością przepisów prawa, czyli z takim ukształtowaniem ich tekstu, by dokładnie oddawał zamiar ustawodawcy¹⁵.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podstaw zasady precyzyjnego formułowania norm prawnych upatruje się w art. 2 Konstytucji, który zawiera dyrektywę demokratycznego państwa prawnego. To w nawiązaniu do niej stanowienie przepisów niejasnych i wieloznacznych, które nie pozwalają obywatelowi przewidzieć konsekwencji prawnych swoich zachowań, uznaje się za naruszenie ustawy zasadniczej. Wy-

¹³ Ibidem.

¹⁴ Zob. G. WIERCZYŃSKI: *Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz*. Warszawa 2010, s. 81–89.

¹⁵ Postanowienie z dnia 11.04. 2013 r. Sygn. akt Ts 304/12.

móg jasności przepisu nie jest tylko instrukcją bez pokrycia, lecz realnie obowiązującym prawodawcę nakazem. Jego realizacja bowiem także podlega kontroli, mogącej skutkować orzeczeniem niekonstytucyjności aktu prawnego¹⁶. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, ustawodawca, niejasno formułując tekst przepisów, pozostawia organom mającym je stosować nadmierną swobodę przy ustalaniu zakresu ograniczeń wolności i praw jednostki. Z tego względu przekroczenie pewnego poziomu niejasności aktów prawnych, które skutkuje dowolnością interpretacji albo brakiem możliwości ich poprawnego odczytania, jest przesłanką stwierdzenia niezgodności z Konstytucją¹⁷. Samo obowiązywanie regulacji przemawia więc za uznaniem, że nie zawiera ona formuł, które są wieloznaczne w takim stopniu, iż uchybiają rudymenarnym kanonom techniki prawodawczej.

Czego Jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał **Czytanie prawa w szkole**

W kontekście przytoczonych zaleceń należałoby się zastanowić nad tym, jaką rolę w odkodowaniu przepisu prawnego odgrywa odbiorca – przeciętny obywatel, który nie zawsze ma wzorcowe kompetencje językowe. Interpretatorzy *Zasad techniki prawodawczej*, a także doktryna, badacze języka i jurslingwiści za sytuacje, w których prawo nie okazuje się jednoznaczne, obwiniają autorów ustaw. Nie można jednak przypisać im winy za trudności z odczytaniem tekstów prawnych wynikające z nieświadomości obywateli. Trafnie ujmuje tę kwestię Jadacka, konkludując, iż „teksty ustaw chcieliby rozumieć wszyscy, a winą za ewentualne kłopoty percepcyjne obarczać wyłącznie autorów”¹⁸. Tymczasem umiejętność dekodowania przepisów prawnych zależy między innymi od stopnia zaangażowania ich odbiorców w kulturę prawną. Za taką uznajemy stosunek danego społeczeństwa do obowiązującego prawa, czy też – jak twierdzi Krzysztof Pałeczki – „ogół prawnych działań symbolicznych danej zbiorowości w określonym czasie”¹⁹. Kultura prawna

¹⁶ Wyrok z dnia 30.11. 2001 r. Sygn. akt K 33/00.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ H. JADACKA: *Kultura języka w pracy legislatora...*, s. 205.

¹⁹ K. PAŁECKI: *O użyteczności pojęcia kultura prawna*. „Państwo i Prawo” 1974, z. 2, s. 73–74.

nie zamyka się więc w aktach prawnych ustanawianych w danym kraju, ale obejmuje również całokształt występujących w społeczeństwie przekonań i postaw wobec uregulowań. Prawo staje się wówczas zjawiskiem kulturowym, w którym uczestniczy każdy obywatel przez sam fakt bycia członkiem społeczeństwa.

Takiej tezie wydaje się hołdować polski ustawodawca, który wykształcenie u ucznia umiejętności czytania przepisów prawnych i identyfikacji z porządkiem prawnym w naszym kraju uznał za filary współczesnej edukacji obywatelskiej, prowadzonej w ramach wiedzy o społeczeństwie²⁰. W podstawie programowej przygotowanej dla tego przedmiotu wśród celów kształcenia w zakresie podstawowym na czwartym etapie edukacyjnym uwzględniono następujące wymagania ogólne wobec ucznia:

[...] uczeń znajduje i wykorzystuje informacje na temat sposobu, w jaki prawo reguluje życie obywateli; [...] rozpoznaje prawne aspekty codziennych problemów życiowych i szuka ich rozwiązania; [...] wyjaśnia podstawowe prawa człowieka, rozpoznaje przypadki ich naruszania i wie, jak można je chronić²¹.

Wyznaczniki doprecyzowano następnie w wymaganiach szczegółowych. Treści nauczania związane z zagadnieniem prawa i sądów prowadzą do osiągnięcia przez ucznia następujących kompetencji:

Uczeń: 1) wyjaśnia, co to jest prawo i czym różnią się normy prawne od norm religijnych, moralnych i obyczajowych; 2) wymienia podstawowe zasady prawa (prawo nie działa wstecz, domniemanie niewinności, nie ma winy bez prawa, nieznanostwo prawa szkodzi) i wyjaśnia konsekwencje ich łamania; 3) wymienia źródła prawa; znajduje wskazany akt prawny i interpretuje proste przepisy prawne²².

Odczytanie i podstawowa wykładnia wynikających z prawa norm, które regulują życie społeczne, zostały zatem wpisane w proces nauczania szkolnego. Można więc zakładać, iż uczeń kończący szkołę po-

²⁰ Zob. *Podstawa programowa z komentarzami*. T. 4: *Edukacja historyczna i obywatelska w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum*, s. 14. https://men.gov.pl/wp-content/uploads/2011/02/men_tom_4.pdf [data dostępu: 27.12.2016]. Por. A. PACEWICZ, A. WAŚKIEWICZ: *Komentarz do podstawy programowej przedmiotu wiedza i społeczeństwo*. W: *Podstawa programowa z komentarzami...*, s. 113–114. https://men.gov.pl/wp-content/uploads/2011/02/men_tom_4.pdf [data dostępu: 27.12.2016].

²¹ *Podstawa programowa z komentarzami...*, s. 93.

²² *Ibidem*, s. 94.

nadgimnazjalną nabył umiejętność skutecznego obcowania z aktami prawnymi. *Prawo, prawa człowieka i przeciwdziałanie dyskryminacji* zostają bowiem wskazane jako jeden z głównych nurtów edukacji obywatelskiej wiedzy o społeczeństwie, w zakresie którego przedmiot ten

oswaja uczniów z zasadami i przepisami, uczy szacunku dla państwa prawa oraz stosowania się do jego wymogów. Służy temu praktyczna edukacja prawna, zdobywanie umiejętności wyszukiwania i rozumienia przepisów oraz podstawowych procedur w urzędach, sądach i innych instytucjach życia publicznego²³.

Wskazane wymagania skorelowano z treściami nauczania języka polskiego, w ramach którego na czwartym etapie edukacyjnym uczeń również zdobywa szeroką kompetencję czytelniczą, rozumianą jako „umiejętność rozumienia, wykorzystywania i refleksyjnego przetwarzania tekstów, w tym tekstów kultury, prowadząca do osiągnięcia własnych celów, rozwoju osobowego oraz aktywnego uczestnictwa w życiu społeczeństwa”²⁴, dzięki czemu „rozumie teksty o skomplikowanej budowie; dostrzega sensy zawarte w strukturze głębokiej tekstu; rozpoznaje funkcje tekstu i środki językowe służące ich realizacji”²⁵. Harmonijne połączenie w szkole ponadgimnazjalnej treści tych dwóch dyscyplin – wiedzy o społeczeństwie i języka polskiego – będzie sprzyjać kompleksowemu wyposażeniu ucznia w narzędzia kształcące umiejętność czytania i rozumienia sensu czytanego tekstu, w tym tekstu prawnego. Niemniej kluczowe wydaje się tu nie tyle zaznajomienie ucznia z podstawowymi zasadami i terminami prawnymi, ile rozwijanie podstaw skutecznej pracy z tekstem w ogóle. Poprawne dekodowanie wypowiedzi stanowi wszak kompetencję niezbędną do funkcjonowania we współczesnym świecie. Jak stwierdza Danuta Krzyżyk,

Jedną z podstawowych sprawności, w jaką szkoła wyposaża ucznia, powinna być umiejętność czytania – część składowa ogólnego wykształcenia, która obejmuje percepcję i rozumienie czytanego tekstu. Czytanie ze zrozumieniem jest jednym z podstawowych narzędzi samokształcenia, ciągłego rozwijania własnej osobowości, które ułatwia uczenie się, czyni pracę umysłową bardziej świadomą i po-

²³ A. PACEWICZ, A. WAŚKIEWICZ: *Komentarz do podstawy programowej przedmiotu wiedza i społeczeństwo...*, s. 114.

²⁴ *Podstawa programowa z komentarzami*. T. 2: *Język polski w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum*, s. 19. <http://www.bc.ore.edu.pl/Content/232/Tom+2+J%C4%99zyk+polski+w+szkole+podstawowej%2C+gimnazjum+i+liceum.pdf> [data dostępu: 27.12.2016].

²⁵ *Podstawa programowa z komentarzami*. T. 2..., s. 43.

zwala człowiekowi jednocześnie poznawać świat nauki i kultury, otaczającą go rzeczywistość²⁶.

Niestety, wyniki badania umiejętności czytania ze zrozumieniem, przeprowadzone w 2006 roku przez Międzynarodowy Program Oceny Umiejętności Uczniów i Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, wskazywały, że blisko 40% Polaków nie rozumie tekstu, który czyta, a kolejne 30% czytane treści rozumie, ale wyłącznie w niewielkim stopniu²⁷. Większość spośród trzytysięcznej grupy badawczej nie potrafiła skutecznie odczytać rozkładu jazdy pociągów ani mapki pogody. Co trzecia z zapytanych osób nie umiała zaś dostrzec związku między dwoma wykresami.

Znajomość obowiązującego prawa pozwala w pełni zrozumieć mechanizmy rzeczywistości zdeterminowanej regulacjami normatywnymi. Jak bowiem twierdzi Łukasz Bojarski z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka,

człowiek, który nie ma podstawowej wiedzy prawniczej, nie rozumie rzeczywistości, która go otacza, i nie jest w stanie poradzić sobie w różnych sytuacjach, bowiem żyjemy w dobie wszechobecności prawa²⁸.

Z tego względu popularyzowanie nawyku sięgania do prawa i kształcenie umiejętności jego odczytywania są niezwykle istotnymi działaniami w dobrze pojętym interesie społecznym. W dzisiejszych czasach, kiedy zdobycie informacji nie stanowi problemu, ważniejsze wydaje się wyposażenie obywateli w kompetencję odczytywania norm ze źródeł prawa. Odkodowanie prawa nie jest jednak możliwe w sytuacji, w której zanika sama biegłość w poprawnym odczytywaniu wszelkich komunikatów. Być może problemem nie jest odczytanie treści przepisu prawnego, lecz w ogóle czytanie ze zrozumieniem jakiegokolwiek tekstu. Wówczas słuszną drogą byłoby nie tyle szerzenie świadomości

²⁶ D. KRZYŻYK: *Czytanie ze zrozumieniem. Część pierwsza: Teoretyczne podstawy testu czytania ze zrozumieniem*. W: *Przygotowanie ucznia do egzaminu maturalnego z języka polskiego (materiały konferencyjne)*, s. 51. <http://www.oke.jaworzno.pl/matura/down.php?f=biuletyn.pdf> [data dostępu: 27.12.2016].

²⁷ Zob. J. TAŃSKA: *Kraj wtórnych analfabetów*. „Przegląd” 2015 [online]. <http://media.wp.pl/kat,1022939,title,Kraj-wtornych-nalfabetow,wid,8239483,wiadomosc.html> [data dostępu: 27.12.2016].

²⁸ Cyt za: A. JARASZEK: *Uczniowie szkół średnich będą uczyć się prawa*. „Gazeta Prawna” [online] z 2.04.2010. <http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/410859,uczniowie-szkol-srednich-beda-uczyc-sie-prawa.html> [data dostępu: 27.12.2016].

Krajobraz językowy

prawnej, ile krzewienie umiejętności czytania ze zrozumieniem oraz poprawności językowej zarówno wśród prawodawców i prawników, jak i obywateli. Polszczyzna, w której będą formułowane przepisy, stanie się wówczas punktem wspólnym używanego powszechnie języka ogólnego i języka specjalistycznego, do którego dostęp zapewni nawet ograniczona znajomość podstawowych pojęć z dziedziny prawa.